



Gospodarczy wymiar podróży Donalda Trumpa do Azji

Paul Balawajder, Mateusz Piotrowski

Seria spotkań z przywódcami państw Indo-Pacyfiku była elementem realizacji zamierzeń gospodarczych drugiej kadencji Donalda Trumpa. Głównymi celami są nowe porozumienia handlowe i inwestycyjne, które wzmocnią pozycję USA w regionie i ograniczą wzajemną zależność od Chin. Większość ustaleń ma charakter deklaracyjny i rozłożony w czasie, dlatego nie ma pewności, że władze USA na czele z prezydentem utrzymają zainteresowanie ich realizacją.

Podróż prezydenta USA do Malezji (gdzie w kulisach [szczytu ASEAN-u](#) spotkał się także m.in. z przywódcami Kambodży, Tajlandii i Wietnamu), [Japonii](#) i [Korei Płd.](#) w październiku 2025 r. ukazała gospodarczy wymiar podejścia administracji Trumpa do Indo-Pacyfiku. W trakcie podróży USA ogłosiły porozumienia (w tym handlowe, surowcowe i dotyczące koordynacji polityk przemysłowych) z Malezją, Kambodżą, Tajlandią, Wietnamem, Japonią i Koreą Płd.

Działania wobec państw ASEAN-u były ukierunkowane na utrzymanie restrykcyjnych i warunkowych zasad dostępu do amerykańskiego rynku przy jednoczesnym zwiększaniu obecności gospodarczej USA w regionie. W relacjach z Japonią i Koreą Płd. administracja Trumpa postawiła natomiast na pogłębioną współpracę inwestycyjną, nastawioną na przyciąganie kapitału zagranicznego do Stanów Zjednoczonych. Takie zróżnicowanie instrumentów wpisuje się w strategię stopniowego ograniczania zależności gospodarczych od Chin zarówno po stronie USA, jak i partnerów azjatyckich. Spójność tego podejścia potwierdziło ogłoszenie w grudniu 2025 r. inicjatywy [Pax Silica](#) – amerykańskiego formatu współpracy z wybranymi partnerami, ukierunkowanego na zabezpieczenie łańcuchów dostaw półprzewodników, surowców krytycznych i infrastruktury technologicznej.

Kwestie handlu. Porozumienia handlowe z Malezją i Kambodżą tworzą podstawę do otwarcia lokalnych rynków dla towarów z USA oraz uodpornienia łańcuchów dostaw na udział Chin (które są najważniejszym partnerem handlowym państw Azji Południowo-Wschodniej). Kambodża zapowiedziała zniesienie ceł na wszystkie towary

przemysłowe i rolne oraz redukcję szerokiego zakresu barier pozataryfowych. Malezja również zdecydowała się na szerokie otwarcie rynku oraz uznawanie amerykańskich standardów technicznych i sanitarnych. Dla obu państw USA utrzymają 19-procentowe cła na cały import. Natomiast ustalenia dotyczące handlu z Tajlandią i Wietnamem, w przypadku których USA stosują cła w wysokości odpowiednio 19% i 20%, mają charakter ramowy i wymagają dalszych negocjacji. W szerszym ujęciu rozwiązania te wpisują się w wysiłki USA na rzecz [ograniczania wykorzystywania państw ASEAN-u jako pośredników w handlu](#), co umożliwia Chinom obchodzenie amerykańskich ceł i sankcji. Obniżki ceł i preferencyjne warunki dla Japonii (15% na cały import) powiązano z programem inwestycyjnym, mechanizmami koordynacji polityki przemysłowej oraz współpracą w zakresie surowców krytycznych i kontroli eksportu. Wobec Korei Płd. redukcja ceł na samochody i części do nich (z 25% do 15% obowiązujących jako stawka bazowa) została połączona z pakietem inwestycyjnym oraz zobowiązaniami do usuwania barier pozataryfowych – niższe stawki celne pozostają zależne od ich wdrażania.

Znaczenie współpracy inwestycyjnej. Japonia zadeklarowała szeroki program inwestycji w USA o wartości 550 mld dol., obejmujący energetykę, infrastrukturę oraz zaawansowane technologie przemysłowe, w tym komponenty dla sektora półprzewodników. Będzie on realizowany z wykorzystaniem środków publicznych i prywatnych w perspektywie kilkuletniej, ale bez precyzyjnie określonego harmonogramu. W grudniu 2025 r. rozpoczęto jednak z udziałem administracji obu państw formalny proces

identyfikacji i selekcji projektów w ramach tego mechanizmu. Korea Płd. ogłosiła z kolei pakiet o wartości 350 mld dol., obejmujący m.in. inwestycje w amerykański sektor stoczniowy (ok. 150 mld dol.), infrastrukturę energetyczną oraz projekty LNG, w tym rozwój infrastruktury i długoterminowe kontrakty na odbiór amerykańskiego gazu. Finalne decyzje inwestycyjne pozostają w gestii organów amerykańskich, co ogranicza wpływ japońskich i koreańskich władz na cele wydatkowania kapitału i może dodatkowo zmniejszyć prawdopodobieństwo pełnej realizacji zapowiedzianych programów. Pakiety współpracy z oboma tymi państwami mają wspierać osiąganie amerykańskich celów reindustrializacyjnych, jednak ich ostateczny wpływ gospodarczy będzie zależny od tempa decyzji administracyjnych oraz stopnia zaangażowania sektora prywatnego po obu stronach.

Malezja, Tajlandia i Wietnam deklarują współpracę inwestycyjną z USA, obejmującą zarówno inwestycje amerykańskich firm na ich rynkach, jak i potencjalne lokowanie kapitału w Stanach Zjednoczonych, głównie w energetyce, logistyce i sektorach cyfrowych. Podobnie jak w przypadku porozumień z Japonią i Koreą Płd., większość tych inicjatyw pozostaje na etapie deklaracji i tworzenia ram współpracy, jednak ich skala jest znacząco mniejsza.

Surowce krytyczne. Porozumienie z Japonią i Malezją, ramowe ustalenia z Tajlandią oraz włączenie Japonii i Korei Płd. do inicjatywy Pax Silica tworzą podstawy współpracy w zakresie zabezpieczenia dostaw surowców krytycznych, obejmującej ich wydobycie, przetwórstwo i recykling. Inicjatywy te koncentrują się na stopniowym przenoszeniu części najbardziej wrażliwych ogniw łańcucha dostaw do państw postrzeganych jako stabilni partnerzy polityczni i regulacyjni. Realizacja tych projektów będzie jednak rozciągnięta w czasie, wymaga też znacznych nakładów kapitałowych. Szczególną rolę w tych planach odgrywają Japonia i Korea Płd. jako państwa dysponujące zaawansowanymi technologiami przetwórczymi i produkcyjnymi. Współpraca z Japonią obejmuje rozwój zdolności w zakresie separacji i przetwarzania metali ziem rzadkich, a także produkcji komponentów dla sektorów wysokich technologii, w tym magnesów trwałych i baterii. Korea Płd. angażuje się z kolei w projekty związane z przetwórstwem tych pierwiastków, produkcją materiałów dla przemysłu motoryzacyjnego i energetycznego oraz w obszarze paliwa jądowego. Zacieśnienie współpracy wzmocni amerykańskie zdolności w segmentach najbardziej narażonych na chińskie ograniczenia eksportowe.

Wnioski. Rezultaty podróży Trumpa po Azji pozostają zróżnicowane – obok porozumień handlowych i zapowiedzi dużych inwestycji ogłoszono wiele deklaracji oraz uzgodnień o charakterze ramowym, których znaczenie będzie zależać od dalszych decyzji politycznych i wykonawczych obu stron oraz postępów w ich wdrażaniu. Sprawia to, że na obecnym

etapie mają one głównie wartość polityczną i pełnią przede wszystkim funkcję wizerunkową i sygnalizacyjną. Realizacja chociaż części z nich da jednak państwom ASEAN-u możliwość wykorzystania współpracy z USA w polityce wobec Chin. Będą miały możliwość wskazania, że posiadają wobec nich alternatywę i pewną niezależność. W krótkiej perspektywie plany współpracy wzmocniają przekaz Trumpa o korzyściach dla gospodarki USA wynikających ze „sprawiedliwego” podejścia do handlu, natomiast w dłuższej, zakładającej ich wdrożenie, mogą wesprzeć amerykańską strategię ograniczania chińskich możliwości wykorzystywania ASEAN-u jako kanału obchodzenia wysokich ceł oraz sankcji. Nie będą jednak stanowić przeciwwagi dla głęboko zakorzenionych powiązań gospodarczych ChRL w regionie.

Jednocześnie przyjęty przez USA model współpracy handlowej, oparty na utrzymywaniu podwyższonych ceł i warunkowym dostępie do rynku amerykańskiego, może w średnim okresie skłaniać azjatyckich partnerów do dywersyfikacji kierunków handlu, także względem Stanów Zjednoczonych. W praktyce takie działanie sprzyja pogłębianiu relacji z innymi dużymi ośrodkami gospodarczymi, w tym z UE, co ogranicza zdolność USA do trwałego związania partnerów regionu z własnym rynkiem wyłącznie za pomocą instrumentów handlowych.

Szczególnym wyzwaniem pozostaje sektor metali ziem rzadkich, w którym Chiny utrzymują dominującą pozycję w zakresie globalnych zdolności przetwórczych i kontroli kluczowych segmentów rynku, w tym separacji i rafinacji pierwiastków, produkcji magnesów trwałych oraz komponentów baterii. Dążenie do dywersyfikacji łańcuchów dostaw będzie kosztowne i rozciągnięte w czasie, a jej skuteczność zależeć będzie od konsekwentnej realizacji projektów inwestycyjnych, skracania procesów regulacyjnych oraz gotowości państw azjatyckich do ponoszenia kosztów gospodarczych i politycznych wynikających z ograniczania współpracy z Chinami.

Długofalowe i realne zaangażowanie USA w sferach bezpieczeństwa militarnego i gospodarczego mogłoby zmniejszyć wpływy Chin w Indo-Pacyfiku. Dotychczasowe podejście administracji Trumpa do handlu, a także wstrzymanie pomocy zagranicznej osłabiają jednak pozycję USA w tym regionie. Dla amerykańskich sojuszników spoza Indo-Pacyfiku, w tym Polski, strategia zaangażowania gospodarczego USA w tym regionie stanowi sygnał utrwalenia modelu współpracy opartego na inwestycjach, zgodności regulacyjnej i zwiększonym dostępie Stanów Zjednoczonych do innych rynków, przy jednoczesnej presji taryfowej wynikającej z założeń sprawiedliwego handlu. Tym bardziej należy spodziewać się narastającego amerykańskiego nacisku na UE i jej państwa, dotyczącego przede wszystkim deregulacji i nieograniczania swobody działań amerykańskich firm.